

„Duch Prawdy  
doprowadzi was do całej prawdy”

Hermeneutica et Judaica 9

doi: [http://dx.doi.org/  
10.15633/9788374389426.04](http://dx.doi.org/10.15633/9788374389426.04)

Anna Maria Wajda<sup>1</sup>  
ORCID: 0000-0002-0005-0652

## Gołębica jako symbol Ducha Świętego

Kenoza Ducha Świętego jest jeszcze większa od dobrowolnego, zbawczego uniżenia się Syna Bożego. Chrystus – Syn Boży – w tajemnicy swojego Wcielenia przyjął z Maryi ciało ludzkie i stał się prawdziwym człowiekiem. Człowiek zaś od momentu stworzenia różni się od innych istot żywych tym, że nosi w sobie obraz i podobieństwo Boże: „A wreszcie rzekł Bóg: «Uczyńmy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam. Niech panuje nad rybami morskimi, nad ptactwem powietrznym, nad bydłem, nad ziemią i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi!» Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę” (Rdz 1, 26–27)<sup>2</sup>. Natomiast Duch Święty, gdy się objawia, opisywany jest za pomocą odwołania do postaci zwierzęcia – gołębicy (por. Mt 3, 16; Mk 1, 10; Łk 3, 22; J 1, 32), a nawet konglomeratu zjawisk towarzyszących ruchowi powietrza czy reakcji spalania, bo tekst biblijny mówi o szumie

---

<sup>1</sup> Anna Wajda, dr inż. nauk rolniczych i dr nauk teologicznych, pracownik Instytutu Nauk Biblijnych UPJPII w Krakowie.

<sup>2</sup> Jeśli nie zaznaczono inaczej, wszystkie cytaty biblijne podano za: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu* w przekładzie z języków oryginalnych (Biblia Tysiąclecia), opracował zespół biblistów polskich z inicjatywy Benedyktynów Tynieckich, Poznań 2000<sup>5</sup>.

wiatru i językach ognistych (por. Dz 2, 2–3). Jego osoba (hipostaza), podobnie jak w przypadku Boga Ojca, jest niewidoczna. Obecność Ducha Świętego możemy poznać po owocach Jego działania, na co wskazuje w swoich listach św. Paweł (por. m.in. Rz 8, 2–26; 1 Kor 2, 10–15; Ga 5, 22–23). W niniejszym opracowaniu, jak sygnalizuje jego tytuł, podjęta zostanie próba zastanowienia się nad tym, co mogło stać u podstaw tego, że Duch Święty został przywołany w opisie teofanii podczas chrztu Jezusa w Jordanie jako gołębica. W związku z tym w kolejnych podpunktach zostaną zaprezentowane następujące kwestie. Jako pierwsze omówione będą zagadnienia dotyczące biologii tego ptaka oraz jego znaczenia w otoczeniu człowieka na przestrzeni dziejów, bo niewątpliwie już w antyku rola gołębia, w porównaniu do innych ptaków udomowionych i hodowanych przez człowieka, była szczególna. Był to bowiem ptak kultowy. W niektórych religiach zyskał także miano posłańca niebios i towarzysza bogów. Stanowił również symbol cnót godnych pożądania przez ludzi, był ponadto źródłem smacznego mięsa oraz przydatnego w uprawie roli i garbarstwie naturalnego nawozu. Informacje te nie tylko w swoisty sposób wprowadzą i naświetlą tło biblijnych wzmianek o gołębiach, lecz także pozwolą zrozumieć, dlaczego zarówno dziś, jak i w przeszłości, ludzie fascynowali się gołębiami, z jakiego powodu darzyli je szacunkiem, podziwiali oraz czerpali radość z ich obserwacji i hodowli. Kwestie te będą składać się przede wszystkim na krótki zarys historii hodowli gołębi w starożytnym Izraelu. Omówiona zostanie także symbolika i znaczenie religijne gołębi w obszarze basenu Morza Śródziemnego. Następnie na kanwie tych biblijnych i kulturowych wzmianek o gołębiach podjęta zostanie próba ukazania przesłanek, które najprawdopodobniej wpłynęły na wybór postaci gołębicy jako symbolu (metafory, obrazu) zstępującego Ducha Świętego.

## Historia hodowli i charakterystyka zoologiczna gołębi

Gołąb domowy (*Columba livia* f. *domestica*) należy do rzędu gołębiowatych (*Columbiformes*), liczącego około 300 gatunków. Jego

przodkiem jest gołąb skalny (*Columba livia*), którego zasięg występowania obejmuje północną Europę (od duńskich Wysp Owczych, przez Szetlandy, Irlandię, Nowe Hybrydy i Wyspy Kanaryjskie), skaliste wybrzeża i wyspy Morza Śródziemnego, Bliski i Daleki Wschód, aż po Japonię oraz północną Afrykę. Ze względu na rozległy zasięg występowania tego gatunku pod wpływem różnych warunków środowiska powstały jego liczne podgatunki i odmiany geograficzne, które krzyżując się sobą, dają płodne potomstwo. W związku z powyższym przyjmuje się, że gołębie udomowiono w różnych miejscach na obszarach ich występowania, a jednym z ważniejszych była szeroko rozumiana strefa śródziemnomorska. Specjaliści zajmujący się historią domestykacji tego gatunku wskazują zwłaszcza na wschodnie rejony Morza Śródziemnego, Azję Mniejszą oraz na południe kontynentu azjatyckiego, czyli na tereny dzisiejszego Iranu, Afganistanu, Pakistanu oraz Indii. Dzięki domestykacji gołębie uzyskały wiele nowych cech. Obecnie szacuje się, że powstało 850 ras tych ptaków, które różnią się wielkością, kształtem ciała, wysokością nóg, długością szyi, naroślami skórnymi i upierzeniem<sup>3</sup>.

Gołębia skalnego (*Columba livia*) charakteryzuje słabo zaznaczony dymorfizm płciowy. Barwa jego upierzenia jest na ogół szaro-siną z następującymi odcieniami barw: głowa w całości jasno-szaro-niebieska, szyja ciemno-szaro-niebieska z metalicznym połyskiem zielonym i czerwonym, grzbiet szary, pióra pokrywowe skrzydeł jasno-szaro-niebieskie z dwoma czarnymi pasami, nadogonie białe, brzuch ciemnopopielaty, ogon jasno-szaro-niebieski z ciemnoszarą lub czarną pręgą na końcach sterówek. Dziób ciemnoniebieski, tęczęwka oka czerwono-pomarańczowa, nogi malinowoczerwone. Jak wskazuje sama nazwa tego gatunku, żyje on na skalistych wybrzeżach, w pobliżu ścian skalnych z niszami i jaskiniami, w których urządza swoje gniazda. Zamieszkuje też gliniaste urwiska o krajobrazie stepowym lub tereny nad rzekami, sporadycznie suche tereny pustynne. Omija natomiast zwarte obszary leśne. Wiedzie on osiadły tryb życia i gniazduje w koloniach.

<sup>3</sup> Por. A. Lasota-Moskalewska, *Zwierzęta udomowione w dziejach ludzkości*, Warszawa 2005, s. 255–257.

Żywi się pokarmem roślinnym, zwłaszcza nasionami<sup>4</sup> i zielonymi częściami roślin uprawnych, jak i dziko rosnących<sup>5</sup>. W skład jego pożywienia wchodzi także ślimaki bez muszli, owady i dżdżownice. Natomiast źródłem mikroelementów jest dla niego glina, wapno, zaprawa murarska czy słona ziemia. Gołębie skalne zamieszkujące oazy żywią się nasionami roślin pustynnych. Na poszukiwanie pożywienia ptaki te wylatują wcześniej rano gromadą, liczącą zazwyczaj około 100 osobników<sup>6</sup>.

Gołąb skalny jest bardziej płochliwy niż inne dzikie gołębie. Ma charakterystyczny kołyszący chód i choć biega jak wszystkie gołębie słabo, to w poszukiwaniu pokarmu może chodzić bez znużenia przez wiele godzin. Chętnie wchodzi do wody, nie tylko po to, aby zaspokoić pragnienie, lecz także by brodzić i kąpać się w niej. Osiąga prędkość lotu do 100 km na godzinę<sup>7</sup>. Lęgi odbywa trzy, cztery razy w roku, a dwa złożone jaja wysiadują na przemian obydwój rodzice. Samica nocą, a samiec w ciągu dnia. Po 16–18 dniach lęgną się młode, typowe gniazdowniki – ślepe, nieopierzone i bezradne. Po czterech tygodniach wylatują z gniazda i usamodzielniają się<sup>8</sup>.

Znamienne dla gołębi jest to, że oboje rodzice w pierwszym tygodniu życia piskląt karmią je tzw. ptasim mleczkiem, czyli wydzieliną z wola, powstającą pod wpływem działania hormonu, jakim jest prolaktyna.

---

<sup>4</sup> Budowa anatomiczna wola gołębi charakteryzuje się tym, że składa się ono z dwóch kieszeni, w których połknięte w całości ziarno ulega zmiękczeniu. Dlatego ptak ten musi dużo pić: zanurza dziób w wodzie i zasysa ją, jak przez rurkę. Zwykle zaspakaja pragnienie w kilka sekund i odlatuje. Natomiast w roztrąceniu nasion w żołądku pomagają połknięte wraz z ziarnem kamyki. Por. F. Sauer, *Ptaki lądowe*, przekład i adaptacja E. Turyn i B. Urbańska, Warszawa 1995, s. 94 (Leksykon Przyrodniczy).

<sup>5</sup> Por. S. Péterfi, *Hodowla gołębi*, przeł. K. Urbański, Warszawa 1977, s. 48; A. Lasota-Moskalewska, *Zwierzęta udomowione w dziejach ludzkości*, dz. cyt., s. 255–256.

<sup>6</sup> Por. H. Schmidt, *Gołębie. Poradnik hodowcy*, przeł. A. Różańska, Warszawa 2012, s. 6–7.

<sup>7</sup> W czasie „lotu ucieczkowego”, pozwalającego umknąć przed drapieżnikiem może rozwijać prędkości nawet do 185 km/h. Pojedynczy osobnik może ją osiągnąć w locie nurkowym ze złożonymi skrzydłami. Por. H. Schmidt, *Gołębie. Poradnik hodowcy*, dz. cyt., s. 7.

<sup>8</sup> Por. M. Huszcz, *Gołębie*, Warszawa 1990, s. 6–7.

Po upływie tego czasu młode otrzymują coraz więcej rozmiękczonej ziaren. Rodzice karmią je jeszcze przez kolejnych dziesięć dni, od chwili gdy młode opuszczą gniazdo<sup>9</sup>.

Domestykacja gołębia jest uzasadniana przez badaczy w różny sposób. Jedną z hipotez opiera się na poglądzie, że gnieźdzące się w rozpadlinach i załomach skalnych, pieczarach i ruinach gołębie skalne (*Columba livia*) były chętnie łowione przez starożytnych myśliwych, bowiem stanowiły źródło smacznego mięsa. Podbierali oni także z gniazd pisklęta, których hodowla prowadzona w zamknięciu doprowadziła z czasem do uzyskania form udomowionych gołębia. Dodać warto, że jako pierwsze prawdopodobnie zauważone i udomowione zostały trafiające się stosunkowo często wśród gołębi skalnych osobniki białe lub bardzo jasne, jednak bez cech albinotycznych<sup>10</sup>.

Zakłada się, że ten sposób udomowienia gołębi skalnych rozpoczął się prawdopodobnie w dwunastym tysiącleciu przed Chr. Powyższą hipotezę potwierdza znalezisko archeozoologiczne z terenu Izraela. W grocie Hayonim, znajdującej się w zachodniej Galilei, odkryto obok kości ludzkich także kości gołębi, które datowane są na okres neolitycznej kultury natufijskiej (10,5 – 8,5 tys. lat przed Chr.).

Z kolei hipoteza synantropii należy do jednych z najstarszych prób wyjaśnienia przyczyn domestykacji gołębi skalnych. Sformułował ją w 1805 roku Johann Matthäus Bechstein, w 1973 roku potwierdził Brian Carey Goodwin, a w 1994 Norbert Benecke. Mówi ona o tym, że towarzyszenie człowiekowi dawało tym ptakom możliwość łatwiejszego zdobywania pokarmu. Do udomowienia gołębi skalnych doszło zatem w czasie, kiedy ludzie przechodzili z koczowniczo-myśliwskiego trybu życia na osiadło-rolniczy. Wówczas dzikie gołębie skalne nie tylko zaczęły trzymać się w bliskości pól uprawnych, obsiewanych różnymi gatunkami zbóż, lecz także gnieździć się w rozsypujących się, starych domostwach ludzkich, zbudowanych z gliny zmieszanej ze słomą. Rychło też ludzie spostrzegli, że można wybudować dla

<sup>9</sup> Por. H. Schmidt, *Gołębie. Poradnik hodowcy*, dz. cyt., s. 7.

<sup>10</sup> Por. W. Kopaliński, *Opowieści o rzeczach powszednich*, Warszawa 1987, s. 246; M. Huszcz, *Gołębie*, dz. cyt., s. 5, 7.

gniazdujących gołębi imitujące skały pomieszczenia z licznymi półkami i zagłębieniami, rozpoczynając tym samym proces domestykacji gołębia skalnego.

Ciekawa jest również tzw. hipoteza świątynna domestykacji omawianego gatunku. Związana jest ona z tym, że w naturalnych siedliskach występowania gołębia skalnego – skalne wybrzeża z jaskiniami i góry – znajdowały się miejsca kultu niektórych bóstw, które poprzez swą architekturę zapewniały tym ptakom bezpieczne miejsca lęgowe oraz dostęp do pokarmu, jaki stanowiły resztki składanych w ofierze zbóż i chleba<sup>11</sup>.

Specyficzna wersja hipotezy świątynnej udomowienia gołębia skalnego wiązana jest również z Sumerami, którzy pod koniec czwartego tysiąclecia przed Chr. stworzyli wysoko rozwiniętą cywilizację w południowej Mezopotamii. Ten starożytny lud nieznanego pochodzenia osiedlił się w dorzeczu Eufratu i Tygrysu, budując m.in. wysokie wieże w formie piramid schodowych (zikkuraty), na szczycie których znajdowały się świątynie. Zikkuraty budowane z suszonych na słońcu cegieł doskonale nadawały się do gniazdowania gołębi skalnych, zapewne już wtedy częściowo udomowionych. A to z kolei przypuszczalnie sprawiło, że w kulturze Sumerów i ludów Bliskiego Wschodu utrwaliło się przekonanie, iż gołębie są ptakami świętymi.

Udomowienie i oswojenie gołębia skalnego, jak już zostało wcześniej powiedziane, niekoniecznie musiało mieć miejsce jedynie w Mezopotamii, w dorzeczu Tygrysu i Eufratu, ale także na innych terenach Bliskiego Wschodu, co zdają się potwierdzać rysunki i prymitywne figurki gołębi odkrywane w ruinach starożytnych miast na terenie Syrii i Egiptu. Nie jest wykluczone, że do udomowienia gołębia doszło także na Wyżynie Irańskiej oraz w Indiach czy Chinach. Nie można też wykluczyć możliwości udomowienia gołębi przed erą neolityczną, a więc w czasie, w którym ludzie nieustannie przynosili się z miejsca na miejsce w poszukiwaniu pożywienia. Plemiona zajmujące się myślistwem mogły bowiem hodować gołębie w klatkach, jako pewnego

---

<sup>11</sup> Przywołane w niniejszym opracowaniu hipotezy domestykacji gołębia skalnego podano za: H. Schmidt, *Gołębie. Poradnik hodowcy*, dz. cyt., s. 7.

rodzaju rezerwuar pożywienia. Być może najpierw zabierano odpowiednio odchowane młode gołębie ich rodzicom do siedzib ludzkich, tak jak to czynią mieszkańcy lasów tropikalnych z pisklętami papug, a następnie rozpoczęła się ich systematycznie prowadzona hodowla i selekcja. Być może udomowienie gołębia skalnego miało miejsce w świątyniach, gdzie ptaki te chętnie się gnieździły. Prawdopodobnie drogi do jego udomowienia były różne. Ciągłe przebywanie w bliskości człowieka powodowało zmiany w eksterierze udomawianych zwierząt. Natomiast świadoma selekcja, celowe krzyżowanie, wykorzystywanie samorzutnych mutacji doprowadziły do powstania wielu odmian udomowionych gołębi, a w konsekwencji wielu ras, znacznie różniących się od gołębia skalnego.

Jednym z ośrodków wczesnego udomowienia gołębi był Egipt w okresie Starożytności (XXVII–XXII wiek przed Chr.<sup>12</sup>). Ptaków tych używano w kraju nad Nilem przeważnie w celach pocztowych<sup>13</sup>, co potwierdzają starożytny reliefy na tablicach kamiennych oraz malowidła. Gołębie wyraźnie można też rozpoznać na przedstawieniach zagród dla bydła w mastabie Gem-ni-kei, datowanych na około 2300 rok przed Chr. Również spis majątkowy jednej z „oaz solnych”<sup>14</sup>,

---

<sup>12</sup> Niniejsze ramy czasowe za: *Nowa encyklopedia powszechna PWN*, t. 2: D–H, red. nac. B. Petrozolin-Skowrońska, Warszawa 1995, s. 198.

<sup>13</sup> Używanie gołębi do przekazywania wiadomości opiera się na silnym u nich instynkcie powracania do rodzinnych gołębników, nawet z odległości 100–150 km. W celu lepszego wyćwiczenia tej naturalnej umiejętności gołębie trenuje się od pierwszego miesiąca życia. Sprawia to, że jako dorosłe latają z szybkością kilometra na minutę. Przeciętny zasięg lotu gołębia pocztowego wynosi 100 km, a u wybitnych pocztowców może dochodzić nawet do 1000 km. Po drodze ptak ląduje tylko w razie wyczerpania swych sił, wskutek pragnienia i głodu, by wypocząć nocą. Największe niebezpieczeństwo dla gołębia pocztowego powracającego do rodzinnego gniazda (gołębnika) stanowią drapieżne ptaki i burze. Por. A. Lasota-Moskalewska, *Zwierzęta udomowione w dziejach ludzkości*, dz. cyt., s. 256.

<sup>14</sup> We wspomnianych oazach uprawiano drzewa owocowe, hodowano zwierzęta, produkowano natron, czyli tzw. sodę naturalną używaną do mumifikacji zwłok, oraz sól. Minerale były pozyskiwane zwłaszcza w okolicy Wadi an-Natrum. Por. *Nowa encyklopedia powszechna PWN*, t. 4: M–P, red. nac. B. Petrozolin-Skowrońska, Warszawa 1996, s. 405.

pochodzący prawdopodobnie z około 2100 roku przed Chr., wymienia te ptaki i pozwala wnioskować o upowszechnieniu ich hodowli lub wykorzystywaniu gołębi w kraju nad Nilem w tym czasie. Z kolei gołębie jako ptaki ofiarne znaleziono w komorze grobowej datowanej na 1500 rok przed Chr. Natomiast z czasów Ramzesa III (1184–1153 przed Chr.) pochodzą przedstawienia gołębi posłańców wypuszczanych przez kapłanów. Warto zauważyć, że trzy gołębie przedstawione na malowidle mają kolorowe całe skrzydła, zaś jeden tylko lotki. Być może hodowlę gołębi nad Nilem rozpowszechnili Hyksosi, którzy opanowali ten kraj około XVII wieku przed Chr. Byli oni w części Semitami i w pewnej części Hurytami z Mezopotamii i Syrii. Mogli przywieźć z sobą znad Tygrysu i Eufratu gołębie, które służyły im do przekazywania wiadomości. Po wypędzeniu Hyksosów z Egiptu<sup>15</sup> faraonowie dalej posługiwali się gołębią pocztą<sup>16</sup>. Ptaki te były szybszymi posłańcami niż piechurzy i jeźdźcy, dlatego za ich pomocą rozsyłano wiadomości o koronacjach i uroczystościach na dworze faraonów. Również starożytni egipscy marynarze zabierali gołębie na pokłady swych statków. Dzięki nim przesyłali wiadomości o swoim powrocie. O pochodzeniu tych ptaków z hodowli pozwala ponadto wnioskować jadłospis starożytnych Egipcjan, w skład którego wchodziły m.in. pieczone gołębie<sup>17</sup>. Sugerowana niepewność, czy chodzi w przywołanych wyżej przypadkach o zwierzęta dzikie, czy już udomowione wynika z faktu, że w starożytnym Egipcie dzikie turkawki (*Streptopelia turtur*) występowały masowo, zwłaszcza w zimie, gdyż są to ptaki wędrowne, co pozwalało na ich odławianie i niewątpliwie spowalniało proces domestykacji gołębi skalnych. Dopiero w Nowym Państwie (lata 1551–1070 przed Chr.), a zwłaszcza za panowania Ptolemeusza (306–30 rok przed Chr.) upowszechniła się hodowla gołębi

---

<sup>15</sup> W 1550 r. przed Chr. Ahmose I pokonał Hyksosów i rozpoczął w Egipcie rządy XVIII dynastii. Por. T. Podgórski, *Słynni faraonowie: Ramzes XIII i inni*, Kraków–Nowy Sącz 2019, s. 85–87.

<sup>16</sup> Por. H. Schmidt, *Gołębie. Poradnik hodowcy*, dz. cyt., s. 10.

<sup>17</sup> Por. A. Lasota-Moskalewska, *Zwierzęta udomowione w dziejach ludzkości*, dz. cyt., s. 257.



jako źródła smacznego mięsa i nawozu potrzebnego do użyźniania pól oraz garbowania skór<sup>18</sup>.

Ciekawą informacją jest również to, że miejsca do hodowli gołębi domowych urządzano w Egipcie w winnicach. Natomiast z II wieku przed Chr. pochodzą informacje o istnieniu w kraju nad Nilem zawodu hodowcy gołębi. Jego obecności niewątpliwie wymagały duże hodowle gołębi, które – jak podają źródła – mogły w owym czasie liczyć nawet do pięciu tysięcy ptaków<sup>19</sup>.

Innym miejscem domestykacji gołębi, jak już wspomniano, była Azja Mniejsza, zwłaszcza teren dzisiejszych Libanu i Syrii, który pod koniec drugiego tysiąclecia przed Chr. stanowił terytorium Fenicji. Związane to było zapewne z tym, że Fenicjanie uważali tego ptaka za symbol Asztarte, bogini płodności i miłości. W pierwszym tysiącleciu przed Chr., wraz z ekspansją kolonizacyjną, którą podjął ten lud, kult Asztarte i poświęconego jej gołębia rozszerzył się na kraje wschodniej części basenu Morza Śródziemnego. Potwierdzają to wykopaliska archeologiczne, zwłaszcza na Cyprze, gdzie przy świątyniach poświęconych bogini miłości i płodności odkryto gołębniki o charakterystycznej konstrukcji przeznaczone do hodowli „świętych gołębi”. Podobny kult tych ptaków rozwinął się także w starożytnej Asyrii, państwie położonym w północnej Mezopotamii, z centrum w okolicy obecnego Mosulu. Wzmiankowane są one również w legendzie asyryjskiej o Semiramidzie, córce bogini Derketo, która została przez nią urodzona i porzucona w szarym polu, gdzie żywiły ją gołębie i pasterze. Została potem królową Asyrii. Jednak po klęsce wojennej poniesionej przez Asyryjczyków, gdy syn Semiramidy nastawał na jej życie, zmieniła się w gołębia i odleciała ze stadem tych ptaków<sup>20</sup>.

<sup>18</sup> Nawóz gołębi zawiera 5% azotu, 2,25% fosforu, 2,7% wapnia oraz 30,8% substancji organicznej i znakomicie nadaje się do przygotowania gleby pod uprawę warzyw dyniowatych (melonów, ogórków). Por. H. Schmidt, *Gołębie. Poradnik hodowcy*, dz. cyt., s. 11.

<sup>19</sup> Por. H. Schmidt, *Gołębie. Poradnik hodowcy*, dz. cyt., s. 10–11.

<sup>20</sup> Por. S. Péterfi, *Hodowla gołębi*, dz. cyt., s. 11–12; S. Borowicz, *Paphiaequ columbae – święte ptaki Cypru*, w: *Zwierzę jako sacrum w pradziejach i starożytności*, t. 2, red. L. Kostuch, K. Ryszewska, Kielce 2006, s. 21.

W Aszkelonie, świętym mieście Derketo, jak podają starożytne źródła, trzymano liczne stada świętych, białych gołębi, które uosabiały córkę bogini-ryby – Semiramidę. Ptaki te hodowano także w Hierapolis, gdzie znajdował się kultowy posąg Atargatis z gołębiem na głowie oraz w innych ośrodkach kultu jej fenicko-kananejskiej odpowiedniczki, którą z kolei w okresie hellenistycznym utożsamiano z Afrodytą w obszarze basenu Morza Śródziemnego<sup>21</sup>. Służyły do tego specjalne gołębniki, których wygląd znamy z zachowanych do naszych czasów wotywnych kolumbariów. Co więcej, na Cyprze gołębie były na tyle święte, że jeśli zostało się wtajemniczonym w misteria ku czci Afrodyty, to pod żadnym pozorem nie wolno było ich zabijać i spożywać ich mięsa. Tylko kapłani mogli ofiarować bogini prawdziwego ptaka. Inni składali jedynie wota w postaci terakotowych wyobrażeń gołębi<sup>22</sup>.

Jak już wcześniej wspomniano, omawiając tzw. hipotezę świątynną domestykacji gołębia skalnego, w obszarze dorzecza Tygrysu i Eufratu przypisuje się ten proces Sumerom<sup>23</sup>. Potwierdzają to także pisemne świadectwa z początku trzeciego tysiąclecia przed Chr. Jedno z nich mówi o kapłanie Gudea, który ofiarował gołębie bogini Bau. Natomiast na okres pomiędzy 2334 z 2279 rokiem przed Chr. datowane są psalmy pokutne zawierające opisy gołębników. Na dobrą znajomość zachowania gołębi wskazuje również postrzeganie szybkości lotu tych ptaków jako symbolu chwały królów sumeryjskich czy obrazu uciekających wrogów. Płochliwość gołębi uchodziła z kolei za synonim lęku bogini ukrywającej się przed wrogami. Gołębie wykorzystywano ponadto jako pomoc do orientacji w terenie. Swoiste świadectwo o tym daje babiloński *Epos o Gilgameszu*, w którym znajduje się opis potopu ze wzmianką o wypuszczaniu gołębia, jaskółki i kruka, czyli ptaków uposażonych przez naturę w bardzo dobry zmysł orientacji<sup>24</sup>. Gołębie

<sup>21</sup> Por. *Praktyczny słownik biblijny*, red. A. Grabner-Haider, Warszawa 2016, kol. 70–71.

<sup>22</sup> Por. S. Borowicz, *Paphiaequ columbae – święte ptaki Cypru*, dz. cyt., s. 21–22.

<sup>23</sup> Udomowili oni również turkawki, ale ich domestykacja nie była pełna.

<sup>24</sup> *Epos o Gilgameszu*, red. A. Serwa, W. Kot, przeł. A. Lange, Sandomierz 2010, s. 51.

były także towarzyszami babilońskiej bogini Isztar. Była ona boginią miłości cielesnej i płodności. Do przejawów jej kultu należała prostytucja sakralna i religijne kastracje. Natomiast syryjska bogini Asztarte posługiwała się gołębiem w celu wymiany miłosnej korespondencji z Baalem<sup>25</sup>. Gołębie uważano również za pośredników między danym bóstwem a wiernymi<sup>26</sup>.

W V wieku przed Chr. gołębie były znane w Atenach. Uważano je za ptaki święte, zwłaszcza rasy o białych piórach, i hodowano w świątyniach poświęconych bogini Afrodycie. Okoliczności, w jakich białe gołębie trafiły z Syrii do Grecji, opisuje Herodot (484–428 przed Chr.). Według niego Asyryjczycy, Babilończycy i Presowie przywozili je do Aten razem z posążkami bogini, której te ptaki były poświęcone. Gołębie wykorzystywano także do szybkiego przekazywania wiadomości o wynikach igrzysk sportowych lub wieści z wypraw wojennych i handlowych<sup>27</sup>.

Za pośrednictwem Greków gołąb domowy rozpowszechnił się po całej ówczesnej Italii. Wzmianki starożytnych pisarzy rzymskich pozwalają wnioskować o powszechności ich hodowli. Marek Terencjusz Warron, żyjący na przełomie II i I wieku przed Chr., w trzecim tomie swojej pracy pt. *Rerum rusticarum* (O gospodarstwie rolnym), opisuje chów gołębi za swoich czasów. Rozróżnia gołębie polne, gołębie skalne i gołębia półdzikiego, który powstał ze skrzyżowania gołębia skalnego z gołębiem domowym. Z jego pracy dowiadujemy się także, że ptaki te trzymano zarówno w małych gospodarstwach, jak i w dużych fermach, gdzie znajdowały się gołębniki przeznaczone do hodowli nawet pięciu tysięcy gołębi. Omawia on wychów tych ptaków, żywienie, tucz<sup>28</sup> i użytkowanie, przytacza nawet ich cenę rynkową. Podaje także,

---

<sup>25</sup> W Starym Testamencie Asztarte nazywa się Aszerą, którą uważano za żonę Baala i łączono jej kult ściśle z kultem tego bóstwa. Por. *Praktyczny słownik biblijny*, dz. cyt., kol. 69.

<sup>26</sup> Por. H. Schmidt, *Gołębie. Poradnik hodowcy*, dz. cyt., s. 10–11.

<sup>27</sup> Por. S. Péterfi, *Hodowla gołębi*, dz. cyt., s. 12; M. Huszcz, *Gołębie*, dz. cyt., s. 4.

<sup>28</sup> Zagadnienie tuczu gołębi wiąże się zwłaszcza z rasami mięsnymi, które cechuje szybkie tempo przybierania masy mięśni i tłuszczu, szybki wzrost piskląt, duża masa

że gołębie pocztowe służyły do przekazywania wiadomości o wynikach wyścigów konnych, o zwycięstwach gladiatorów oraz do wysyłania zaproszeń. Inny pisarz rzymski – Pliniusz Starszy (23–79 po Chr.) w swej *Naturalis historia* (Historia naturalna) drobiazgowo opisuje chów gołębi. Charakteryzuje między innymi hodowlę gołębi pocztowych, podkreślając, że w niektórych ważnych wypadkach używano ich do przesyłania wiadomości lub poleceń i jako przykład podaje oblężenie miasta Mutiny (dziś Modeny) w 43 roku przed Chr., którego obrońca – Decimus Brutus – wysyłał do konsula listy przymocowane do nóg tych ptaków. Pozostając w zakresie tematyki militarnej, warto także dodać, że legiony rzymskie dysponowały specjalnymi wozami, na których transportowano gołębniki z gołębiami pocztowymi. Ptaki te służyły bowiem podczas działań wojennych do szybkiego przekazywania wiadomości. Przewoźne gołębniki instalowano również na statkach, w tym na kutrach rybackich, z których wysyłano gołębie z wiadomością o pojawieniu się ławic ryb<sup>29</sup>.

Spośród gatunków należących do rodziny gołębiowatych oswojono lub udomowiono także sierpówkę, zwaną też synogarlicą turecką (*Streptopelia decaocto*). Jej hodowla powszechna była w starożytnym Izraelu, bowiem Hebrajczycy wykorzystywali ją jako ptaka ofiarnego, nadającego się na żertwę miłą Bogu<sup>30</sup>. Warto dodać, że synogarlice różni to od gołębi skalnych, że gnieźdzą się na drzewach. Ptaki te charakteryzuje smukła i zgrabna sylwetka. Długość ich tułowia wynosi 30–35 cm. Upierzenie mają szare w różnych odcieniach, skrzydła i ogon brązowe, a na szyi wyraźny, czarny półksiężyc<sup>31</sup>.

---

końcowa (800–1200 g) i znaczna wydajność mięsna. Obecnie hodowane rasy gołębi mięsnych charakteryzuje brak zdolności latania oraz ozdób. Zabija się je w 28–35 dniu życia, gdy osiągną wagę 600–800 g. Ich mięso uchodzi za bardzo smaczne. Por. A. Lasota-Moskalewska, *Zwierzęta udomowione w dziejach ludzkości*, dz. cyt., s. 256.

<sup>29</sup> Por. S. Péterfi, *Hodowla gołębi*, dz. cyt., s. 12–13, 132; A. Lasota-Moskalewska, *Zwierzęta udomowione w dziejach ludzkości*, dz. cyt., s. 256–257.

<sup>30</sup> Por. A. Lasota-Moskalewska, *Zwierzęta udomowione w dziejach ludzkości*, dz. cyt., s. 258.

<sup>31</sup> Por. M. Huszcz, *Gołębie*, dz. cyt., s. 6.

## Symbolika i znaczenie religijne gołębi w obszarze basenu Morza Śródziemnego

Hodując gołębie w gołębnikach, zaobserwowano, że ptaki te chętnie żyją gromadnie, ale równocześnie monogamicznie łączą się w pary i towarzyszą sobie nieustannie, często aż do śmierci. Zauważono, iż czule odnoszą się nawzajem do siebie, „całują się” dzióbkami w głowy i szyje, a samczyk często karmi samicę. Widać to zwłaszcza w okresie wiosenno-letnim, kiedy samiec rozpoczyna zaloty. Demonstruje on wtedy wybrance wszystkie swe wdzięki i zdolności taneczno-akrobatyczne<sup>32</sup>, gruchając przy tym czule i zachęcająco<sup>33</sup>. Obserwacja ta sprawiła, że na całym Bliskim Wschodzie, a potem także w Grecji i Rzymie, gołębie stały się symbolami miłości. Co więcej, samczyk, stanowczo zapędzający samiczkę znudzoną wysiadywaniem jaj z powrotem do gniazda, zaczął uchodzić za symbol szczytnych cnót małżeńskich. Przez to gołębie stały się atrybutami bogiń miłości i płodności, takich jak babilońsko-asyryjska Isztar, kananejsko-fenicka Asztarte, grecka Afrodyta i rzymska Wenus<sup>34</sup>. Zaowocowało to tym, że we wszystkich świątyniach dedykowanych tym bóstwom hodowano gołębie, preferując zwłaszcza osobniki o białym upierzeniu<sup>35</sup>.

Od najdawniejszych czasów uważano gołębie za symbol wszystkiego, co boskie i dobre. „Boskość” tych zwierząt zrodziła się niewątpliwie na kanwie następującej zależności – skoro w jaskiniach oraz grotach

---

<sup>32</sup> U tokujących gołębi skalnych (*Columba livia*) jest to charakterystyczny lot z klaskaniem, który ma zaimponować samicy. Samiec wzbija się w powietrze i 3–5-krotnie uderza o siebie skrzydłami nad plecami, co daje charakterystyczny dźwięk. Następnie ślizga się w powietrzu przez kilka kolejnych metrów z wysoko podniesionymi skrzydłami. Z kolei tokujący na ziemi samiec kręci się wokół osi pionowej, grucha i od czasu do czasu krótko uderza skrzydłami o siebie. Por. H. Schmidt, *Gołębica. Poradnik hodowcy*, dz. cyt., s. 31.

<sup>33</sup> Por. W. Kopaliński, *Opowieści o rzeczach powszednich*, dz. cyt., s. 246; M. Huszcza, *Gołębica*, dz. cyt., s. 5, 7.

<sup>34</sup> Por. W. Kopaliński, *Opowieści o rzeczach powszednich*, dz. cyt., s. 246.

<sup>35</sup> Por. S. Kobielius, *Bestiarium chrześcijańskie. Zwierzęta w symbolice i interpretacji. Starożytność i średniowiecze*, Warszawa 2002, s. 103.

skalnych mieszkają bogowie i równocześnie gnieźdzą się w nich gołębie, to ptaki te muszą być miłe bogom i pozostawać pod ich szczególną opieką. Dlatego, aby zapewnić sobie przychylność bogów, zaczęto te ptaki dokarmiać. Dzięki temu z czasem nabrały one zaufania do ludzi, oswajały się i wreszcie udomowiły, co nastąpiło prawdopodobnie pod koniec epoki kamienia łupanego we wschodniej części basenu Morza Śródziemnego<sup>36</sup>. Jak sygnalizowano w poprzednim podrozdziale, taką drogę domestykacji gołębi określa się mianem hipotezy świątynnej.

Do innych przyczyn, które doprowadziły do czczenia gołębia jako ptaka świętego, należy zaliczyć dużą płodność tych ptaków, zwłaszcza gołębi skalnych (100 dorosłych gołębi może dać rocznie do 250 młodych), równouprawnienie płci w zachowaniach rozrodczych oraz delikatność i czułą opiekę nad potomstwem<sup>37</sup>.

Starożytna wiedza przyrodnicza wyróżniała następujące cechy gołębi: prostotę, miłość, łagodność, nieskazitelność, czystość, ale także naiwność. Obserwując zgodne i pokojowe usposobienie tych ptaków, sugerowano nawet, że nie mają one żółci<sup>38</sup>.

## Biblijne wzmianki o gołębiach

Pierwsza biblijna wzmianka o gołębiu pojawia się w Księdze Rodzaju (8, 8–12) w perykopie opisującej potop. Stanowi ona wyraźne odwołanie do charakterystycznego dla tych ptaków, zwłaszcza dla gołębi skalnych (*Columba livia*), zmysłu orientacji w terenie, wykorzystywanego przez te zwierzęta do znalezienia drogi powrotnej do miejsc gnieźdzenia się czy do gołębników, co zachodzi w przypadku gołębi hodowanych przez człowieka, a będących potomkami wymienionego wyżej gatunku. Biblia nie jest podręcznikiem zoologii i nie rozróżnia

<sup>36</sup> Por. *Album gołębi pocztowych i rasowych*, red. T. Kisiel, Katowice 2006, s. 7.

<sup>37</sup> Por. H. Schmidt, *Gołębie. Poradnik hodowcy*, dz. cyt., s. 8.

<sup>38</sup> Por. D. Forstner, *Świat symboliki chrześcijańskiej*, przeł. i oprac. W. Zakrzewska, P. Pachciarek, R. Turzyński, Warszawa 1990, s. 229.

pomiędzy gołębiem skalnym i domowym, podaje jedynie, że chodzi o gołębicę (hebr. *jônāh*<sup>39</sup>): „Potem wypuścił z arki gołębicę, aby się przekonać, czy ustąpiły wody z powierzchni ziemi” (Rdz 8, 8)<sup>40</sup>. Ptak ten został wypuszczony z arki jako drugi, przed nim do rozeznania sytuacji wykorzystany został kruk, który również posiada dobrze rozwinięty zmysł orientacji w terenie<sup>41</sup>.

<sup>39</sup> Por. L. Koehler, W. Baumgartner, J.J. Stamm, *Wielki słownik hebrajsko-polski i aramejsko-polski Starego Testamentu*, t. 1: *Słownik hebrajsko-polski* א – ז, red. nauk. wyd. pol. P. Dec, przeł. K. Madaj i in., Warszawa 2008, s. 381 (Prymasowska Seria Biblijna).

<sup>40</sup> Zachowanie Noego jest typowym zachowaniem starożytnych marynarzy, stosowanym w celu znalezienia suchego lądu. Por. Pliniusz, *Hist. Nat.* VI, 24.83 (Gajusz Pliniusz Sekundus, *Historia naturalna*, t. 1: *Kosmologia i geografia*, Księgi II–VI, red. nauk. I. Mikołajczyk, Toruń 2017, s. 463). Takich żeglarzy miał na pokładzie Utnapisztim. Noe nie ma takiej specjalistycznej ekipy, ma do pomocy jedynie najbliższą rodzinę, co sugeruje, że może liczyć tylko na pomoc Boga. Por. J. Lemański, *Księga Rodzaju, rozdziały 1 – 11. Wstęp. Przekład z oryginału. Komentarz*, Częstochowa 2013, s. 398 (Nowy Komentarz Biblijny. Stary Testament, t. 1, cz. 1).

<sup>41</sup> Bardzo przydatne w odtworzeniu kontekstu kulturowego i ocenie oryginalności biblijnej perykopy o potopie jest jej porównanie z odpowiednimi fragmentami mezopotamskiego *Eposu o Gilgameszu*. W nim również jest mowa o wypuszczaniu ptaków w celu zorientowania się w sytuacji. Wymienia się tutaj gołębia, jaskółkę i kruka. Wszystkie te ptaki charakteryzuje doskonale rozwinięty zmysł orientacji w terenie, dlatego były one wykorzystywane przez starożytnych żeglarzy, jako „przyrządy nawigacyjne”, pozwalające dotrzeć do lądu. Potwierdza to między innymi *Epos o Gilgameszu*, w którym czytamy:

„A gdy nadszedł siódmy dzień,  
 Wypuściłem gołębia, dałem mu polecieć –  
 Poleciał gołąb – i powrócił,  
 Że nie znalazł miejsca – powrócił.  
 Wypuściłem jaskółkę, dałem jej polecieć.  
 Poleciała jaskółka, powróciła,  
 Że nie znalazła miejsca – powróciła –  
 Wypuściłem kruka, dałem mu polecieć.  
 Poleciał kruk – i widział opadanie wód –  
 Kruk je, brodzi, kracze, nie powraca,

Wypuściłem z arki wszystko – odprawiłem ofiarę” (*Epos o Gilgameszu*, red. A. Serwa, W. Kot, przeł. A. Lange, Sandomierz 2010, s. 51).

W eposie mezopotamskim opisującym podobną sytuację jest mowa o wypuszczeniu trzech różnych ptaków, a tym, który nie wraca, gdyż znalazł suchy łąd, jest kruk. Należy przypuszczać, że trzykrotne przywołanie w tekście biblijnym gołębia – zaliczanego do ptaków czystych, w przeciwieństwie do nieczystego kruka – jest zamierzonym zabiegiem redakcyjnym autora. Kontrast ten jest widoczny nie tylko na poziomie zasygnalizowanego biblijnego podziału zwierząt na czyste i nieczyste, ale także w odniesieniu do wyglądu tych ptaków<sup>42</sup>. Kruki cechuje bowiem czarne upierzenie, zaś w odniesieniu do gołębi trzeba podkreślić, że preferencje hodowlane starożytnych skłaniały się wyraźnie w kierunku posiadania osobników o białych piórach.

Pismo Święte ukazuje nam także przedstawicieli rodziny gołębiowatych (*Columbiformes*) jako zwierząt przeznaczonych na żertwę miłą Bogu. W Księdze Rodzaju taka ofiara wzmiankowana jest w opisie przymierza, jakie Bóg zawarł z Abrahamem: „Wtedy Pan rzekł: «Wybierz dla Mnie trzyletnią jałowicę, trzyletnią kozę i trzyletniego barana, a nadto synogarlicę i gołębicę»” (Rdz 15, 9). Przekład Biblii Tysiąclecia, przywołując tutaj nazwę „synogarlica”, odsyła myśl czytelnika do gatunku gołębia, który był dobrze znany mieszkańcom terenów biblijnych, ponieważ pierwotny zasięg jego występowania obejmował południowo-wschodnią część basenu Morza Śródziemnego. Nomenklatura zoologiczna określa tym terminem synogarlicę turecką (*Streptopelia decaocto*), zwaną także sierpówką<sup>43</sup>. W Izraelu dogodne miejsce do gniazdowania znajdował ten gatunek w dolinie Jordanu, a z czasem w wyniku synantropizacji zaczął się gnieździć w miastach, w tym w Jerozolimie<sup>44</sup>. Trzeba jednak zaznaczyć, że tekst hebrajski przywołuje tu hebrajskie słowo *ttôr*, które jest onomatopeją i niemalże jednoznacznie wskazuje na inny gatunek gołębia, a mianowicie turkawkę

<sup>42</sup> Por. J. Lemański, *Księga Rodzaju, rozdziały 1 – 11...*, dz. cyt., s. 397–398.

<sup>43</sup> Por. F. Sauer, *Ptaki łądowe*, dz. cyt., s. 96.

<sup>44</sup> Por. E.S. Bodenheimer, *Animal Life of Palestine. An Introduction to the Problems of Animal Ecology and Zoogeography*, Jerusalem 1935, s. 171.



(*Streptopelia turtur*)<sup>45</sup>. Jest to gatunek wędrowny i letni gość w Izraelu, bo jego obecność na tym terenie odnotowuje się od kwietnia<sup>46</sup>.

Powyższa informacja z kolei mocno koresponduje z tłem przyrodniczym Pieśń nad Pieśniami, gdzie czytamy: „Na ziemi widać już kwiaty, nadszedł czas przycinania winnic, i głos synogarlicy już słyhać w naszej krainie” (Pnp 2, 12)<sup>47</sup>. Pozwala ona między innymi dosyć dokładnie określić czas (porę roku, miesiąc), w jakim rozgrywają się opisywane wydarzenia. Co więcej, w tekście oryginalnym niniejszego cytatu również występuje hebrajski termin *ttôr*, który należałoby raczej tłumaczyć jako „turkawkę”, a nie „synogarlicę”. Poniższe wyjaśnienie niewątpliwie będzie w pewnym stopniu uzasadnieniem niniejszej propozycji.

Hebrajska nazwa turkawki w swoisty sposób pokazuje, że ludzi w starożytności cechowała doskonale rozwinięta zdolność obserwacji. Musieli oni bowiem zauważyć, że samiec tego gatunku gołębia w okresie godowym przywabia samiczkę charakterystycznym „turr-turr-turr”. Poza nim jest milczący i nie rzuca się w oczy. Zwykle ukrywa się wśród liści, nie jest jednak zbyt bojaźliwy. Z kolei wspomniana wyżej sierpówka w czasie toków oznacza teren trzysylabowym odgłosem „gru-gruu-gru” z akcentem na drugą sylabę. Co więcej, dorosłe sierpówki posiadają na karku czarną pręgę, obramowaną na białą, przez co łatwo odróżnić je od turkawek, które jej nie mają<sup>48</sup>.

Trzeba również dodać, że przekład Septuaginty (LXX) oddaje hebrajski termin *tôr* za pomocą greckiego słowa τρυών, oznaczającego

---

<sup>45</sup> Por. L. Koehler, W. Baumgartner, J.J. Stamm, *Wielki słownik hebrajsko-polski i aramejsko-polski Starego Testamentu*, t. 2: *Słownik hebrajsko-polski ט – ת*. *Słownik aramejsko-polski*, red. nauk. wyd. pol. P. Dec, przeł. K. Madaj i in., Warszawa 2008, s. 644 (Prymasowska Seria Biblijna).

<sup>46</sup> Por. F.S. Bodenheimer, *Animal Life of Palestine...*, dz. cyt., s. 171; P. France, *An Encyclopedia of Bible Animals*, Tel Aviv 1986, s. 54.

<sup>47</sup> Cytat za: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu* w przekładzie z języków oryginalnych, opracował zespół biblistów polskich z inicjatywy Benedyktynów Tynieckich, wyd. 4, Poznań–Warszawa 1984.

<sup>48</sup> Por. *Ptaki Europy. Przewodnik obserwatora i wskazówki do identyfikacji*, red. D. Mitchell, przeł. J. Czekaj, Warszawa 2003, s. 107, 130; F. Sauer, *Ptaki lądowe*, dz. cyt., s. 96–97.

turkawkę<sup>49</sup>. Dzięki temu pozostaje on wierny tekstowi oryginalnemu. Natomiast hebrajski termin *gôzāl*, także występujący w cytacie wymieniającym zwierzęta, które Abraham ma złożyć w ofierze (Rdz 15, 9), oznacza „młodego ptaka”, w tym również „młodego gołębia” przeznaczonego na żertwę miłą Bogu<sup>50</sup>.

W związku z powyższym nasuwa się kilka pytań, którym byłoby warto poświęcić kiedyś więcej uwagi. Po pierwsze, czy autorzy biblijni, mimo że używali jednego terminu *tôr*, rozróżniali pomiędzy tymi dwoma gatunkami gołębi przynależącymi do rodzaju *Streptopelia*? Po drugie, jeśli założymy, że synogarlica była gatunkiem, który starożytni Izraelici oswoili<sup>51</sup>, to w jakim stopniu ten fakt wskazuje, że właśnie ten przedstawiciel rodziny gołębiowatych był przedmiotem ofiar, a nie turkawka, o której świadczy onomatopieczna nazwa hebrajska użyta w przepisach liturgicznych odnoszących się do tej kwestii? Dlaczego szerszy kontekst niektórych perykop, odniesiony do współczesnej wiedzy ornitologicznej na temat omawianych gatunków, pozwala wskazać, którego gołębia miał na myśli autor biblijny?

W Księdze Kapłańskiej i Księdze Liczb zawarte są z kolei szczegółowe uwagi na temat rodzaju i sposobu składania ofiar z gołębi (patrz: Kpł 1, 14; 5, 7–10; 12, 6; 14, 22. 30; 15, 29; Lb 6, 10). Jedna z nich mówi o tym, że ptaki te stanowiły przede wszystkim ofiarę składaną przez ludzi ubogich: „Jeżeli zaś ktoś jest tak ubogi, że nie może przynieść owcy, to jako ofiarę zadośćuczynienia za grzech, który

<sup>49</sup> Zob. Z. Abramowiczówna, *Słownik grecko-polski*, t. 4, Warszawa 1965, s. 369.

<sup>50</sup> Por. L. Koehler, W. Baumgartner, J.J. Stamm, *Wielki słownik hebrajsko-polski i aramejsko-polski Starego Testamentu*, t. 1, dz. cyt., s. 173; G. Cansdale, *Animals of Bible Lands*, Sydney–Toronto–Auckland–Cape Town 1970, s. 170.

<sup>51</sup> Zwierzę oswojone to takie, które zatraciło właściwy dla gatunku dystans między nim a człowiekiem, czy też agresję wobec niego. Brak dystansu objawia się np. tym, że zwierzę nie ucieka, pozwala się karmić, głaskać, nie gryzie. Oswojenie i wydanie potomstwa w niewoli to pierwszy etap domestykacji. O udomowieniu można bowiem mówić dopiero, gdy po wielu pokoleniach oswojenia i rozrodu w niewoli i pod kontrolą człowieka (m.in. selekcji) pojawią się u zwierząt nowe cechy dziedziczne, zwane cechami udomowieniowymi. Por. A. Lasota-Moskalewska, *Zwierzęta udomowione w dziejach ludzkości*, dz. cyt., s. 16–19.

popęłnił, przyniesie dwie synogarlice albo dwa młode gołębie dla Pana, jednego jako ofiarę przebłągalną, drugiego jako ofiarę całopalną” (Kpł 5, 7). Ofiarowały je także ubogie kobiety na znak oczyszczenia po porodzie: „Jeżeli zaś ona jest zbyt uboga, aby przynieść baranka, to przyniesie dwie synogarlice albo dwa młode gołębie, jednego na ofiarę całopalną i jednego na ofiarę przebłągalną. W ten sposób kapłan dokona przebłągania za nią, i będzie oczyszczona»” (Kpł 12, 8). Do tej starotestamentowej tradycji nawiązuje Ewangelia wg św. Łukasza, gdzie czytamy o Józefie i Maryi, którzy w wyznaczonym ku temu czasie przybyli do Świątyni w Jerozolimie, aby wywiązać się z tego obowiązku: „Mieli również złożyć w ofierze parę synogarlic albo dwa młode gołębie, zgodnie z przepisem Prawa Pańskiego” (Łk 2, 24).

Sposób składania ofiar z gołębi również został w Biblii szczegółowo opisany: „Kapłan przyniesie go do ołtarza, ukręci mu główkę i zamieni go w dym na ołtarzu. Krew jego wycisnie na ścianę ołtarza. Potem oddzieli jego wole wraz z piórami i wyrzuci je na popielisko, na wschód od ołtarza. Następnie kapłan naderwie jego skrzydła, jednak nie oddzielając ich całkowicie, i zamieni w dym na ołtarzu, na drwach leżących na ogniu. To jest całopalenie, ofiara spalana, miła woń dla Pana” (Kpł 1, 15–17; por. także Kpł 5, 8–10)<sup>52</sup>.

Powyższe wzmianki o ofiarach z gołębi pokazują, że zapotrzebowanie na te ptaki było w Izraelu bardzo duże. W związku z tym w pobliżu Jerozolimy budowano specjalne gołębniki<sup>53</sup>. Wychodowane w nich gołębie sprzedawano następnie na straganach i stołach handlowych w przedsiönku Świątyni Jerozolimskiej. Potwierdzeniem takiego stanu

<sup>52</sup> Por. R.A. Sikora, *Rytuał składania ofiar w Starym Testamencie*, w: *Życie religijne w Biblii*, red. G. Witaszek, Lublin 1999, s. 193–203.

<sup>53</sup> U Józefa Flawiusza (Bell. Iud. V, 12, 2) czytamy, że koło Góry Oliwnej w Jerozolimie znajdowała się skała zwana Gołębnikiem. Były w niej prawdopodobnie wykute nisze przeznaczone do hodowli gołębi. Por. Józef Flawiusz, *Wojna żydowska*, tłum. i kom. J. Radożycki, Warszawa 2016, s. 346. Natomiast w es-Süg koło Tel Sandahanah, w Araq el-Emir i Petrze odkryto gołębniki przeznaczone do masowej hodowli tych ptaków. Szacuje się, że liczyły one nawet do dwóch tysięcy otworów lęgowych. Por. Z. Kaperka, *Przetwórstwo zwierzęce*, w: *Archeologia Palestyny*, red. L.W. Stefaniak, Poznań–Warszawa–Lublin 1973, s. 496.

rzeczy jest zapis w Nowym Testamencie, mówiący o przepędzeniu świątynnych handlarzy przez Jezusa: „I przyszedli do Jerozolimy. Wszedłszy do świątyni, zaczęli wyrzucać tych, którzy sprzedawali i kupowali w świątyni, powywraçał stoły tych, co zmieniali pieniądze i ławki sprzedawców gołębi” (Mk 11, 15; por. Mt 21, 12; J 2, 14. 16).

Biblijne perykopy odwołują się także do wyglądu i zachowania gołębi. Dla przykładu w Psalmie 68, 15 czytamy: „Gdy odpoczywali między zagrodami trzody, skrzydła gołębic srebrem się lśniły, a jej pióra zielonkawym odcieniem złota”. Z kolei w Psalmie 55, 7 do zobrazowania tęsknoty za spokojem, jaką daje bliskość z Bogiem, użyto następujących słów: „I mówię sobie: gdybym miał skrzydła jak gołąb, to bym uleciał i spoczął”.

W odróżnieniu od swych sąsiadów Żydzi nie czcili bogini miłości, której atrybutem był gołąb, jednak liczne wzmianki odnoszące się do tego ptaka zawarte w Pieśni nad Pieśniami pokazują, że w kontekście miłości i erotyki odwołania do niego stanowiły popularny motyw literacki. W przywołanej księdze biblijnej używany jest on zarówno w odniesieniu do prezentacji przymiotów oblubienicy, jak i oblubieńca. Rozkochany oblubieniec tak mówi o swej wybrance: „O jak piękna jesteś, przyjaciółko moja, jak piękna, oczy twe jak gołębic!” (Pnp 1, 15, por. także 4, 1) lub wprost nazywa ją swoją gołąbką: „Gołąbko ma, ukryta w zagłębieniach skały, w szczelinach przepaści, ukaż mi swą twarz, daj mi usłyszeć swój głos! Bo słodki jest głos twój i twarz pełna wdzięku»” (Pnp 2, 14; por. 5, 2; 6, 9). Również w usta oblubienicy autor tego pięknego poematu wkłada słowa kunsztownego porównania, w którym odwołuje się do tego ptaka: „Oczy jego jak gołębic nad strumieniami wód. Zęby jego wymyte w mleku spoczywają w swej oprawie” (Pnp 5, 12).

Wzmianki o gołębiu są również częstym motywem literackim w księgach prorockich. U proroków daje się przede wszystkim zauważyć utożsamienie Izraela z gołębiem i jego losem, charakteryzującym się ciągłym umykaniem nieustającym prześladowaniom ze strony wrogów<sup>54</sup> oraz powracaniem do swego gołębnika pomimo różnorakich

<sup>54</sup> Gołębie cechuje szereg przystosowań do obrony przed wrogami. Jednym z nich jest specjalny rodzaj ucieczki. Gołąb, gdy dostrzeże drapieżnika, składa skrzydła

przeciwności. Przykład tego znajdujemy u Izajasza, który tak pisze o Izraelitach wracających z niewoli babilońskiej: „Kim są ci, co lecą jak chmury i jak gołębie do swego gołębnika?” (Iz 60, 8)<sup>55</sup>. Z kolei prorok Jeremiasz tak charakteryzuje tych, którzy w obliczu zagrożenia powinni ratować się ucieczką: „Opuszczajcie miasta i zamieszkajcie wśród skał, mieszkańcy Moabu, stańcie się podobni do gołębic, która się gnieździ na ścianach gardzieli urwiska” (Jr 48, 28; por. Ez 7, 16).

Prorocy nawiązują również do charakterystycznego głosu gołębia, który w języku angielskim jest scharakteryzowany słowem „moan”, oznaczającym „jęczeć”, „stękać”, „lamentować”. Odnosi się to przede wszystkim do wabiącego nawoływania gołębi w gnieździe<sup>56</sup>. Władysław Kopaliński stwierdza natomiast, że gruchanie samców brzmi jak bolesne jęki duszącego się człowieka<sup>57</sup>. W związku z tym staje się jasne, dlaczego prorok Izajasz wykorzystał to spostrzeżenie do zbudowania

---

i w specjalnym locie nurkowym, niczym kamień, spada w dół. W skalistym terenie kieruje się w stronę jakiejś szczeliny skalnej, zaś w zadrzewionym w środek korony najbliższego drzewa. Stwierdzono także, że chociaż poszczególne gołębie latające w stadzie rzadziej przeszukują wzrokiem okolice, uzyskują w nim wyższy stopień bezpieczeństwa. Zbiorowa czujność w grupie jest wyższa, bowiem wiele oczu widzi więcej. Dlatego gołębie w stadzie zauważają drapieżnika, np. jastrzębia, z większej odległości, co daje im możliwość wcześniejszej ucieczki. Por. B. Szczepanowicz, A. Mrozek, *Atlas zwierząt biblijnych. Miejsce w Biblii i symbolika*, Kraków 2007, s. 175; H. Schmidt, *Gołębie. Poradnik hodowcy*, dz. cyt., s. 33.

<sup>55</sup> W pozabiblijnej symbolice judaistycznej przykładem utożsamiania gołębic z narodem wybranym – Izraelem, jest następujący opis zawarty w apokryficznej 4 Księdze Ezdrasza: „Panujący Panie, z wszelkiego lasu ziemi i wszystkich jego drzew wybrałeś jedną winnicę, i z całego okręgu ziemi wybrałeś sobie jedno wolne miejsce, i z wszystkich kwiatów świata wybrałeś sobie jedną lilię, i z wszystkich głębin morza napełniłeś sobie jedną rzekę, i z wszystkich miast wybudowanych poświęciłeś sobie Syjon, i z wszystkich stworzonych ptaków mianowałeś sobie jedną gołębicę, i z wszystkiego narodu stworzonego upatrzyłeś sobie jedną owcę, i z wszystkich rozmnożonych narodów nabyłeś sobie jeden naród i dałeś temu ludowi, którego zapragnałeś, uznane przez wszystkich prawo” (4 Ezd 5, 23–27) – S. Mędała, *Ewangelia według św. Jana rozdziały 1 – 12. Wstęp. Przekład z oryginału. Komentarz*, Częstochowa 2010, s. 305 (Nowy Komentarz Biblijny. Nowy Testament, t. 4, cz. 1).

<sup>56</sup> Por. H. Schmidt, *Gołębie. Poradnik hodowcy*, dz. cyt., s. 11.

<sup>57</sup> Por. W. Kopaliński, *Słownik symboli*, Warszawa 1990, s. 99.

następującej wypowiedzi: „Jak pisklę jaskółcze, tak kwilę, wzdycham jak gołębicą. Oczy me słabną, patrząc ku górze. Panie, cierpię ucisk: Stań przy mnie!” (Iz 38, 14). Deutero-Izajasz z kolei pisze tak: „Wszyscy ryczymy jak niedźwiedzie i jak gołębie ciągle jęczymy. Spodziewaliśmy się prawa, ale go nie ma, i wybawienia, ale dalekie jest od nas” (Iz 59, 11). Do głosu gołębi odwołuje się także prorok Nahum: „Piękność została obnażona, usunięta, jej służebnice lamentują jak kwilące gołębicę i biją się w piersi” (Na 2, 8).

Ponieważ zaobserwowano, że gołębie dobierają się w pary i tworzą zgodne stadła, zaczęto je uznawać za symbol czystości i powściągliwości. W takim kluczu trzeba zapewne interpretować pouczenie, które Jezus kieruje do swoich uczniów: „Oto Ja was posyłam jak owce między wilki. Bądźcie więc roztropni jak węże, a nieskazitelni jak gołębie!”

Liczne biblijne wzmianki o przedstawicielach rodziny *Columbiformes* wynikają nie tylko z wykorzystywania tych ptaków jako zwierząt ofiarnych, lecz także z wnikliwej obserwacji ich zachowań, wykorzystywanych w charakterze motywu literackiego. Znajomość życia gołębi wpłynęła również na powstanie bogatej symboliki związanej z tym ptakiem. Przejęła ją tradycja związana z Nowym Testamentem, która wpisała go w treść ewangelicznych pouczeń, a przede wszystkim powiązała z Duchem Świętym. Dlatego ostatniej z zasygnalizowanych kwestii poświęcony zostanie kolejny podrozdział niniejszego opracowania.

## Zstąpienie Ducha Świętego pod postacią gołębicę

Zstąpienie Ducha Świętego na Jezusa w postaci gołębicę (gr. περιστέρα<sup>58</sup>) podczas Jego chrztu w Jordanie (por. Mk 1, 9–11; Mt 3, 13–17; Łk 3, 21–22; J 1, 29–34) jest elementem teofanii – objawienia Jezusa jako Syna Bożego. Wszystkie relacje ewangeliczne są z sobą zgodne

<sup>58</sup> Grecka nazwa gołębia wskazuje na powiązanie tego ptaka z boginią Ishtar, bo dosłownie oznacza „ptak Ishtar”. Por. W. Kopaliński, *Słownik symboli*, dz. cyt., s. 100.

i mówią o tym ptaku. Różnią się natomiast formułą używaną na określenie Ducha Świętego. W Ewangelii wg św. Marka oraz w Ewangelii wg św. Jana jest mowa o „Duchu” – gr. τὸ πνεῦμα (Mk 1, 10; J 1, 32), u św. Mateusza o „Duchu Boga” – gr. τὸ πνεῦμα τοῦ θεοῦ (Mt 3, 16), zaś św. Łukasz używa sformułowania „Duch Święty” – gr. τὸ πνεῦμα τὸ ἅγιον (Łk 3, 22)<sup>59</sup>.

Gołębicą, pod której postacią zstąpił Duch Święty, już od pierwszych wieków intrygowała egzegetów; wielu Ojców Kościoła uważało ją za rzeczywistego, żywego ptaka. Większość jednak utrzymywała i do dziś utrzymuje, że chodzi tu tylko o gołębicę pozorną, postać, kształt gołębicę. Roman Bartnicki zaznacza, że starożytni komentatorzy nie rozumieli niniejszej wzmianki o gołębicę dosłownie, lecz poszukiwali jej ukrytego sensu. Na taką interpretację wskazuje sam tekst analizowanej perykopy – obecność przysłówka ὡς (Mk i Łk) lub ὡσεὶ (Mt) każe tu widzieć porównanie. Dlatego też nie można tych słów odczytywać dosłownie, stwierdzając, że Duch Święty ukazał się jako gołębicą. Egzegeci, starając się odpowiedzieć, dlaczego Duch Święty przedstawiony jest w tej formie, odwołują się zazwyczaj do pojęcia metafory lub symbolu<sup>60</sup>.

W związku z powyższym Franciszek Mickiewicz w swym komentarzu do Ewangelii wg św. Łukasza stwierdza, iż zstąpienie Ducha Świętego po chrzcie jest aktem, w którym Bóg ukazuje światu, że Jego Syn ma wypełnić dzieło zbawcze<sup>61</sup>. Dlatego też w Łukasowym podkreśleniu „cielesnego” charakteru gołębicę nie chodzi o to, że Duch Święty przyjął postać materialną, „wcielając się” w tego ptaka, ale o Jego rzeczywistą działalność. Mamy tutaj zatem do czynienia z obrazowym

<sup>59</sup> Starotestamentalnymi tekstami, w których Duch otrzymuje miano „Świętego”, są Mdr 1, 5 i Iz 63, 10–11, a wyprowadza się je z faktu Jego uczestnictwa w życiu Boga.

<sup>60</sup> Por. R. Bartnicki, *Chrzest Jezusa w Jordanie w perspektywie historiozbawczej*, w: *Verbum caro factum est. Księga pamiątkowa dla Księdza Profesora Tomasza Jelonka w 70. rocznicę urodzin*, red. R. Bogacz, W. Chrostowski, Warszawa 2007, s. 102–104.

<sup>61</sup> Por. F. Mickiewicz, *Ewangelia według św. Łukasza, rozdziały 1 – 11. Wstęp. Przekład z oryginału. Komentarz*, Częstochowa 2011, s. 232 (Nowy Komentarz Biblijny. Nowy Testament, t. 3, cz. 1).

sposobem mówienia, którego zadaniem jest zilustrowanie rzeczywistości duchowej i przybliżenie jej czytelnikowi poprzez porównanie do rzeczywistości znanej z doświadczenia<sup>62</sup>.

Stąd rodzi się pytanie, dlaczego gołębicą symbolizuje Ducha Świętego. Jest to jedyny przykład takiej symboliki w Nowym Testamencie. Analizowaną wzmiankę o gołębicę egzegeci wiążą zazwyczaj z dwoma starotestamentalnymi obrazami, a mianowicie z unoszeniem się Ducha Bożego nad pierwotnym chaosem przed uporządkowaniem nieba i ziemi (por. Rdz 1, 2), oraz z gołębicą, którą Noe wypuścił z arki, i która po jakimś czasie powróciła, niosąc gałązkę oliwną i zapowiadając tym samym nowe życie po klęsce potopu oraz wybawienie z niszczycielskiego żywiołu (por. Rdz 8, 8–12)<sup>63</sup>.

Powiązanie zstąpienia Ducha Świętego pod postacią gołębicę z Duchem Bożym unoszącym się nad pierwotnymi wodami (Rdz 1, 2) ma związek z tradycją rabiniczną, która utożsamiała Go z tym ptakiem (por. b. Chag. 15a<sup>64</sup>)<sup>65</sup>. Porównanie tych opowiadań pozwala wyróżnić trzy elementy wspólne. Stanowią je: Duch Boży, woda oraz idea znajdowania się w powietrzu. W związku z tym można wnioskować, że symbol Ducha Świętego jako gołębicę wskazuje na ideę nowego stworzenia. Obraz Ducha Świętego zstępującego niczym gołębicę służy zatem do rekapitulacji w życiu Mesjasza wydarzeń zawartych w pierwszym rozdziale Księgi Rodzaju. Wzmiankowana tu gołębicę jest więc znakiem budującym wymowną paralełę między początkiem

---

<sup>62</sup> Z takim samym obrazowym językiem wypowiedzi spotykamy się w Łukasowym opisie zstąpienia Ducha Świętego na apostołów na kształt widzialnych języków ognia: „I ukazały się im rozdzielone języki na kształt ognia, który usiadł na każdym z nich” (Dz 2, 3).

<sup>63</sup> Por. F. Mickiewicz, *Ewangelia według św. Łukasza, rozdziały 1 – 11...*, dz. cyt., s. 232.

<sup>64</sup> b. Chag. 15a = Talmud babiloński, porządek Moed (Święto), traktat Chagiga (Ofiara świąteczna) 15a. Por. *Talmud babiloński. Traktat Chagiga*, tłum. i kom. G. Zlatkes, red. naukowa K. Pilarczyk, wyd. II, Kraków 2010, s. 137–140.

<sup>65</sup> Por. R. Bartnicki, *Chrzest Jezusa w Jordanie w perspektywie historiozbowczej*, dz. cyt., s. 104–105. Trzeba zauważyć jednak, że tylko nieliczne teksty rabinackie, komentujące Rdz 1, 2, mówią o gołębicę; dużo częściej powraca w nich obraz orła.



czasów – pierwszym stworzeniem, a inauguracją eschatologicznych czasów mesjańskich. Impuls do konstytuowania się stworzenia eschatologicznego stanowi wydarzenie chrztu Jezusa w Jordanie, podczas którego głos z nieba potwierdza, że jest On Synem Bożym posłanym przez Ojca<sup>66</sup>.

Zaproponowana wyżej interpretacja zakłada zatem wyraźną relację między pierwszym stworzeniem, opisanym w Księdze Rodzaju, a stworzeniem drugim, czyli nowym, zainaugurowanym przez Chrystusa<sup>67</sup>. Gołębica zstępująca z nieba na Jezusa oznacza tu początek nowego stworzenia. Na taki wniosek pozwala występowanie swoistej analogii pomiędzy tzw. pierwszym stworzeniem i nowym stworzeniem. Pierwsze stworzenie kreowane jest bowiem pod znakiem Ducha Bożego, który unosi się nad wodami. Podobny obraz widzimy i teraz, Duch Boży pod postacią gołębicy zstępuje na stojącego w wodach Jordanu Jezusa i stanowi znak inauguracji nowego stworzenia, którego zasadą i twórcą jest Mesjasz, napełniony Duchem Świętym. To nowe stworzenie nie dokonuje się w osobie Mesjasza, lecz podobnie jak w Księdze Rodzaju realizuje się „nad wodami”, dając im nową moc uświęcającą. Zatem chrzest w Jordanie oznacza początek misji Chrystusa i początek ery chrześcijańskiej.

Do takiego ujęcia powyższej kwestii w swoisty sposób uprawniają ją teksty biblijne ukazujące eschatologiczną rzeczywistość wylania Ducha na Izrael, którego celem jest przemiana i obdarzenie życiem (Iz 32, 15; Ez 36, 26; Jl 3, 1nn), a także ukonstytuowanie nowego stworzenia i odnowienie wszystkiego (Iz 32, 16; Ps 143, 10). Duch sprawia również, że Izrael na nowo odradza się do relacji z Bogiem (Ez 39, 28–29). Co więcej, Księga Mądrości 11, 24 – 12, 1 ukazuje

---

<sup>66</sup> Por. J. Marcus, *Mark 1 – 8. A New Translation with Introduction and Commentary*, New York–London–Toronto–Sydney–Auckland 2000, s. 164–166 (The Anchor Bible 27); A. Paciorek, *Ewangelia według św. Mateusza, rozdziały 1 – 13. Wstęp. Przekład z oryginału. Komentarz*, Częstochowa 2005, s. 167–168 (Nowy Komentarz Biblijny. Nowy Testament, t. 1, cz. 1).

<sup>67</sup> Zob. Ap 21, 25: „I rzekł Zasiadający na tronie: «Oto czynię wszystko nowe»”.

Go jako uniwersalną moc Boga, która podtrzymuje i ożywia całe stworzenie<sup>68</sup>.

Natomiast poprzez powiązanie Janowego opisu, ukazującego „Ducha, który jak gołębica zstępował z nieba i pozostał na Nim” (J 1, 32) z perykopą mówiącą o gołębicy trzykrotnie wypuszczanej z arki przez Noego obraz ten jawi się nam jako znak nowego przymierza, rozpatrywanego w kategoriach pierwotnego przymierza zawartego w stworzeniu i odnowionego po grzechu poprzez przymierze z Noem, a teraz jeszcze piękniejszego niż było na początku, bo uświęconego ofiarą Baranka Bożego i ożywionego Duchem Bożym. Z tego też powodu ewangeliczna perykopa mówiąca o zstąpieniu Ducha Świętego pod postacią gołębicy zawiera w sobie odniesienie do radości, jaka następuje po ustąpieniu wód potopu. Koniec potopu to potwierdzenie, że Bóg nadal troszczy się o swoje stworzenie. Symbolem tego jest właśnie powrót do arki ptaka wypuszczonego przez Noego, który niesie w dziobie świeży listek oliwny, znak zwycięstwa życia nad śmiercią i pokoju<sup>69</sup>. Dlatego też gołębica jest zwiastunem nadziei<sup>70</sup>.

Trzeba dodać, że nie bez znaczenia jest tu wyraźne podkreślenie, że gołębica przynosi **świeży** listek (Rdz 8, 11). Określenie to wyklucza ewentualność, że mogłaby być to jakaś pozostałość po starym świecie. Jest to znak, że ziemia znowu jest płodna. Potwierdzeniem trwałości tego procesu oraz tego, iż wody potopu z pewnością ustąpiły, jest to, że trzecia z wypuszczonych przez Noego gołębic nie powraca na arkę<sup>71</sup>.

Przywołany tu starotestamentowy tekst daje możliwość jeszcze jednej interpretacji. Gołębica Noego po ustąpieniu wód potopu przyniosła gałązkę oliwną jako znak zakończenia czasu kary (Rdz 8, 11), a zatem była zwiastunem pojednania, pokoju i nowych czasów. Podobnie

---

<sup>68</sup> Por. M.S. Wróbel, *Uniwersalizm zbawczej ekonomii: Słowo, Mądrość, Duch*, w: *Stary Testament a religie*, red. I.S. Ledwoń, Lublin 2009, s. 134–135.

<sup>69</sup> Por. S. Mędala, *Ewangelia według św. Jana, rozdziały 1 – 12...*, dz. cyt., s. 306.

<sup>70</sup> Por. *Biblia i jej kultura. Stary Testament*, red. M. Quesnel, P. Gruson, przeł. A. Domańska-Gruszka, A. Loba, P. Tomczak, Ząbki 2008, s. 64.

<sup>71</sup> Por. J. Lemański, *Księga Rodzaju, rozdziały 1 – 11...*, dz. cyt., s. 399.

gołębicą nad wodami Jordanu zwiastowała koniec czasu oczekiwania i początek zbawienia. Nie niosła już gałązki oliwnej, lecz wskazywała na samego Zbawcę, który jako „prawdziwy Noe” uratuje swój lud od zatracenia. Trudność tej interpretacji polega na tym, że gołębicą Noego nie była symbolem Ducha Świętego, dlatego też interpretacja ta nie wyjaśnia relacji gołębicą do Ducha.

Dystansowanie się od wiązania gołębicą z wód Jordanu z ptakiem z gałązką oliwną wzmiankowanym w Księdze Rodzaju cechuje choćby Xaviera Léona-Dufoura, który sugeruje, że najprawdopodobniej w analizowanej perykopie nie chodzi o aluzję do gołębicą powracającej na arkę Noego (Rdz 8, 8–12) i stwierdza, iż w Biblii, podobnie jak u licznych poetów, ptak ten może symbolicznie oznaczać miłość. Dlatego też poddaje pod dyskusję, czy wzmianka o niej nie odnosi się raczej do miłości Boga, zstępującej w ten symboliczny sposób na ziemię<sup>72</sup>.

Analizując tekst Mk 1, 10, mówiący o rozwarciu się nieba i zstąpieniu Ducha Świętego, w kontekście wzmianek Rdz 1, 2 i Rdz 8, 9, można stwierdzić, że w jednym i drugim przypadku motyw ten wskazuje na Boże działanie. Można także w tym miejscu próbować wykazać, że wybór gołębicą mógł być motywowany skrypturystycznie (Ps 56, 1; 68, 12–14) jako symbol więzi miłości (w tym wypadku łączącej Ojca i Jezusa). Jednak najbardziej wskazane jest, aby poprzestać na stwierdzeniu, że Marek Ewangelista mówi o gołębicą z tego tylko powodu, iż pragnie przedstawić całe wydarzenie w kategoriach „widzenia”. W przypadku chrztu Jezusa zstąpienie Ducha Świętego wydaje się być zapowiedzią i przygotowaniem do ziemskiej misji głoszenia słowa Bożego. Po preambule „mój Syn umiłowany” następuje wskazanie na Jego autorytet nauczania: „Jego słuchajcie”. Jest jednocześnie potwierdzeniem zapowiedzi Janowej, że Jezus chrzcić będzie Duchem Świętym: będzie więc udzielał Ducha, którego sam posiada.

Z kolei w Ewangelii wg św. Mateusza (3, 16) można zauważyć przedstawienie kolejności słów: „jak gołębicę” i „zstępującego” w porównaniu

<sup>72</sup> Por. *Słownik teologii biblijnej*, red. X. Léon-Dufour, tłum. i oprac. K. Romaniuk, Poznań 1994, s. 295.

do paralelnego wersetu u Marka (1, 10). W ten sposób, jak zaznacza Antoni Paciorek, u Mateusza porównanie nie odnosi się do postaci gołębiczy, ale do jej zstępowania i przychodzenia<sup>73</sup>.

Należy także zwrócić uwagę na występujące w Ewangelii wg św. Łukasza zestawienie chrztu Duchem Świętym i chrztu ogniem: „on [Jan] tak przemówił do wszystkich: «Ja was chrzczę wodą; lecz idzie mocniejszy ode mnie, któremu nie jestem godzien rozwiązać rzemyka u sandałów. On będzie was chrzczył Duchem Świętym i ogniem» (Łk 3, 16). W domyśle występuje tu obok siebie łągodność wiązana z Duchem Świętym zstępującym jakby pod postacią gołębiczy i potęgą ognia, który także jest wiązany z tą Osobą Boską (por. Dz 2, 3). W tradycji biblijnej, i nie tylko, ogień – podobnie jak woda – uznawany był za narzędzie oczyszczenia, uświęcenia, a także ukonstytuowania przymierza i przygotowania do wypełnienia jakiejś misji (por. Rdz 15, 17; Iz 6, 7; Za 12, 10).

W związku z powyższym warto uświadomić sobie również to, że studium wierzeń i praktyk religijnych w obszarze basenu Morza Śródziemnego dostarcza nam przykładu swoistego powiązania gołębi z ogniem. Rzecz dotyczy symbolicznej wymowy czynności kultowej, jaką było gwałtowne spłonienie żywych gołębi w płomieniach ofiarnego stosu. Przywołany obrzęd był znamienny dla kultu niektórych bóstw, a przede wszystkim związanych z nim praktyk misteryjnych, odbywających się w sanktuariach zlokalizowanych we wschodniej części basenu Morza Śródziemnego. Charakterystyczny był on zwłaszcza dla obrzędów sprawowanych na Cyprze ku czci Adonisa (króla-kapłana). Zwieńczeniem obchodów ku czci tego boga była bowiem specyficzna ceremonia ofiarowania gołębi. Polegała ona na tym, że ptaki te wypuszczano z klatek w taki sposób, aby na drodze swej ucieczki niespodziewanie wlatywały w płomień ofiarnego stosu i w nim spłonęły. Analogiczne praktyki były również typowe dla Adonidiów obchodzonych w Byblos, w syryjskim Hierapolis, ale także w Tyrze i jego koloniach oraz w cylicyjskim Tarsie. Co więcej, dla cypryjskich

---

<sup>73</sup> Por. A. Paciorek, *Ewangelia według św. Mateusza, rozdziały 1 – 13...*, dz. cyt., s. 167.

Adonidiów charakterystyczne było powiązanie symboliki wody i ognia, bowiem w nich się to bóstwo uobecniało zarówno na płaszczyźnie mitu, jak i obrzędów. W pierwszym dniu misteriiów ku czci Adonisa bóstwo to oddawane było toni wodnej, której władczynią była Afrodyta-Atargatis, czczona w Aszkelonie pod postacią ryby. Natomiast w drugim dniu, dzięki ofierze z gołębi trawionych przez płomień uzyskiwał on boskość i łączył się z Afrodytą Niebiańską. Obrzęd ten jest zatem językiem religijnej metafory Adonisa, na boskość którego wskazuje ulatujące i umierające w płomieniach stado gołębi<sup>74</sup>.

Z synoptycznego opisu wydarzenia chrztu Jezusa w Jordanie wyraźnie wyłania się intencja trynitarna, bowiem Ojciec objawia się w głosie z nieba i proklamuje Syna. Z nieba, siedziby Boga przybywa także Duch Święty. Jest Osobą różną od Jezusa, bo na Niego zstępuje, i zarazem różną od Ojca, bo jest posłany w tym samym czasie, w którym słyhać głos z nieba. Co więcej, jest różną Osobą także z tego powodu, że jest widoczny „w postaci cielesnej” (Łk 3, 22).

Biorąc pod uwagę swoiste tło zoologiczne tej biblijnej wzmianki o zstępowaniu Ducha Świętego, w mniemaniu autorki niniejszego opracowania należy dodać, że ptaki z racji umiejętności poruszania się wysoko w powietrzu, w obszarze niedostępnym dla ówczesnych ludzi, musiały być postrzegane jako stworzenia będące bliżej świata bogów. Z tego powodu w wielu religiach starożytnych określone gatunki tych zwierząt (np. orzeł) stały się atrybutami bóstw uranicznych, zwłaszcza solarnych i lunarnych. Postrzegano je także jako pośredników między światem bogów i ludzi oraz zwiastunów ważnych wydarzeń. Funkcję taką spełniały również gołębie. Dla przykładu, w Egipcie, jednym z elementów ceremonii intronizacji faraona było wypuszczenie gołębi, które miały lecieć we wszystkich kierunkach, by zwiastować to zdarzenie. Również swoistą intronizację, w czasie której przywoływany jest także ten gatunek ptaka, jako symbol Ducha Świętego, stanowi wydarzenie chrztu Jezusa w Jordanie, podczas którego głos z nieba potwierdza, że jest On Synem Bożym posłanym przez Ojca.

---

<sup>74</sup> Por. S. Borowicz, *Paphiaequae columbae – święte ptaki Cypru*, dz. cyt., s. 15–19.

## Podsumowanie

Gołębica niezaprzeczalnie jawi się jako przedstawiciel fauny jak najbardziej odpowiedni na symbol Ducha Świętego. Jak inne ptaki, przekracza ona barierę między niebem a ziemią, ale tylko jej przypisano tak szeroki wachlarz znaczeń pozytywnych. Jej symbolika pozbawiona jest ambiwalencji. Nigdy nie utożsamiano jej z czymś złym. Spośród licznych biblijnych odniesień do tego ptaka jedynie prorok Ozeasz przedstawia gołębia jako przykład naiwności i głupoty: „Efraim jest jak gołąb naiwny i głupi: wzywają Egipt, idą do Asyrii” (Oz 7, 11).

## Bibliografia

- Abramowiczówna Z., *Słownik grecko-polski*, t. 4, Warszawa 1965.
- Album gołębi pocztowych i rasowych*, red. T. Kisiel, Katowice 2006.
- Bartnicki R., *Chrzest Jezusa w Jordanie w perspektywie historiozbowawczej*, w: *Verbum caro factum est. Księga pamiątkowa dla Księdza Profesora Tomasza Jelonka w 70. rocznicę urodzin*, red. R. Bogacz, W. Chrostowski, Warszawa 2007, s. 99–109.
- Biblia i jej kultura. Stary Testament*, red. M. Quesnel, P. Gruson, przeł. A. Domańska-Gruszka, A. Loba, P. Tomczak, Ząbki 2008.
- Bodenheimer F.S., *Animal Life of Palestine. An Introduction to the Problems of Animal Ecology and Zoogeography*, Jerusalem 1935.
- Borowicz S., *Paphiaequae columbae – święte ptaki Cypru*, w: *Zwierzę jako sacrum w pradziejach i starożytności*, t. 2, red. L. Kostuch, K. Ryszewska, Kielce 2006, s. 11–23.
- Cansdale G., *Animals of Bible Lands*, Sydney–Toronto–Auckland–Cape Town 1970.
- Epos o Gilgameszu*, red. A. Serwa, W. Kot, przeł. A. Lange, Sandomierz 2010.
- Forstner D., *Świat symboliki chrześcijańskiej*, przeł. i oprac. W. Zakrzewska, P. Pachciarek, R. Turzyński, Warszawa 1990.
- France P., *An Encyclopedia of Bible Animals*, Tel Aviv 1986.
- Huszcz M., *Gołębie*, Warszawa 1990.

- Kapera Z., *Przetwórstwo zwierzęce*, w: *Archeologia Palestyny*, red. L. W. Stefaniak, Poznań–Warszawa–Lublin 1973, s. 49–502.
- Kobielus S., *Bestiariusz chrześcijański. Zwierzęta w symbolice i interpretacji. Starożytność i średniowiecze*, Warszawa 2002.
- Koehler L., Baumgartner W., Stamm J.J., *Wielki słownik hebrajsko-polski i aramejsko-polski Starego Testamentu*, t. 1: *Słownik hebrajsko-polski, א – ו*, red. nauk. wyd. pol. P. Dec, przeł. K. Madaj i in., Warszawa 2008 (Prymasowska Seria Biblijna).
- Koehler L., Baumgartner W., Stamm J.J., *Wielki słownik hebrajsko-polski i aramejsko-polski Starego Testamentu*, t. 2: *Słownik hebrajsko-polski ו – ת. Słownik aramejsko-polski*, red. nauk. wyd. pol. P. Dec, przeł. K. Madaj i in., Warszawa 2008 (Prymasowska Seria Biblijna).
- Kopaliński W., *Opowieści o rzeczach powszednich*, Warszawa 1987.
- Kopaliński W., *Słownik symboli*, Warszawa 1990.
- Lasota-Moskalewska A., *Zwierzęta udomowione w dziejach ludzkości*, Warszawa 2005.
- Lemański J., *Księga Rodzaju, rozdziały 1 – 11. Wstęp. Przekład z oryginału. Komentarz*, Częstochowa 2013 (Nowy Komentarz Biblijny. Stary Testament, t. 1, cz. 1).
- Marcus J., *Mark 1 – 8. A New Translation with Introduction and Commentary*, New York–London–Toronto–Sydney–Auckland 2000 (The Anchor Bible, 27).
- Mędala S., *Ewangelia według św. Jana, rozdziały 1 – 12. Wstęp. Przekład z oryginału. Komentarz*, Częstochowa 2010 (Nowy Komentarz Biblijny. Nowy Testament, t. 4, cz. 1).
- Mickiewicz F., *Ewangelia według św. Łukasza, rozdziały 1 – 11. Wstęp. Przekład z oryginału. Komentarz*, Częstochowa 2011 (Nowy Komentarz Biblijny. Nowy Testament, t. 3, cz. 1).
- Nowa encyklopedia powszechna PWN*, t. 2: *D–H*, red. nac. B. Petrozolin-Skowrońska, Warszawa 1995.
- Nowa encyklopedia powszechna PWN*, t. 4: *M–P*, red. nac. B. Petrozolin-Skowrońska, Warszawa 1996.
- Paciorek A., *Ewangelia według św. Mateusza, rozdziały 1 – 13. Wstęp. Przekład z oryginału. Komentarz*, Częstochowa 2005 (Nowy Komentarz Biblijny. Nowy Testament, t. 1, cz. 1).

- Péterfi S., *Hodowla gołębi*, przeł. K. Urbański, Warszawa 1977.
- Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych (Biblia Tysiąclecia)*, opracował zespół biblistów polskich z inicjatywy Benedyktynów Tynieckich, Poznań 2000<sup>5</sup>.
- Ptaki Europy. Przewodnik obserwatora i wskazówki do identyfikacji*, red. D. Mitchell, przeł. J. Czekaj, Warszawa 2003.
- Sauer F., *Ptaki lądowe*, przekład i adaptacja E. Turyn i B. Urbańska, Warszawa 1995 (Leksykon Przyrodniczy).
- Schmidt H., *Gołębie. Poradnik hodowcy*, przeł. A. Różańska, Warszawa 2012.
- Sikora R.A., *Rytuał składania ofiar w Starym Testamencie*, w: *Życie religijne w Biblii*, red. G. Witaszek, Lublin 1999, s. 193–203.
- Szczepanowicz B., Mrozek A., *Atlas zwierząt biblijnych. Miejsce w Biblii i symbolika*, Kraków 2007.
- Wróbel M.S., *Uniwersalizm zbawczej ekonomii: Słowo, Mądrość, Duch*, w: *Stary Testament a religie*, red. I.S. Ledwoń, Lublin 2009, s. 134–135.

## Streszczenie

Gołębica jest przedstawicielem fauny biblijnej jak najbardziej odpowiednim na symbol Ducha Świętego. Jak inne ptaki, przekracza ona barierę między niebem a ziemią, ale tylko jej przypisano tak szeroki wachlarz znaczeń pozytywnych. Jej symbolika pozbawiona jest ambiwalencji. Nigdy nie utożsamiano jej z czymś złym. Spośród licznych biblijnych odniesień do tego ptaka jedynie prorok Ozeasz przedstawia gołębia jako wzór naiwności i głupoty: „Efraim jest jak gołąb naiwny i głupi: wzywają Egipt, idą do Asyrii” (Oz 7, 11). Pierwsza wzmianka o tym ptaku znajduje się w Księdze Rodzaju. Zgodnie z biblijną historią (Rdz 8, 11), po potopie Noe wypuścił gołębicę, aby znalazła ziemię; wróciła, niosąc świeżo zerwany liść oliwny, znak życia po potopie i nowych początków. Odtąd gołębicę uważano za zwiastun pokoju oraz symbol nadziei. W systemie ofiarniczym Prawa Mojżeszowego gołębie i synogarlice były jedyne ptakami, które można było składać jako akceptowalne ofiary ze względu na postrzeganie ich jako zwierząt czystych (Rdz 15, 9, Kpł 12, 6, Łk 2, 24). Były też często kupowane i używane przez tych, których nie było stać na jedną z droższych ofiar, jak na przykład na jagnię bez skazy (Kpł 5, 7). W Starym



Testamencie gołębica i synogarlica są również używane jako poetycki symbol czystości, łagodności i łaski (np. Pnp 1, 15; Ps 68, 13; Ps 55, 6). Uwzględniając całą tę symbolikę gołębicy z opowieści i nauk Starego Testamentu, trzeba zauważyć, że zstąpienie Ducha na Jezusa w postaci gołębicy podczas chrztu w Jordanie było nie tylko publiczną manifestacją boskości Chrystusa, potwierdzeniem Jego namaszczenia, lecz także ukazaniem związku między Jego służbą a tym, co ukazywały poprzednie symbole tego ptaka (Mt 3, 16; Mk 1, 10; Łk 3, 22; J 1, 32). W Jezusie znalazło wypełnienie wiele cech charakterystycznych dla wcześniejszej biblijnej symboliki gołębicy, ponieważ jest On: Księciem Pokoju (Iz 9, 6), obietnicą nowego życia (2 Kor 5, 17), czystą i doskonałą ofiarą za grzechy (Hbr 10, 14–24). Gołębica symbolizuje zatem Ducha Świętego, wypełnienie się Pisma Świętego przez życie i posługę Jezusa oraz pokój, czystość i przebłaganie za grzechy.

**Słowa kluczowe**     Duch Święty, symbol, gołębica

## Summary

### **Dove as a symbol of the Holy Spirit**

The biblical fauna is offering an undeniably suitable symbol of the Holy Spirit – a dove. Like other birds it is able to cross the border between heaven and earth. But it is the only one being assigned with a wide range of positive meanings. Its symbolism is lacking any ambivalence. It was never identified or symbolize any bad reality. Within numerous biblical references to this bird only the prophet Hosea is presenting it as a template of naivety and stupidity: Ephraim also is like a silly dove without heart: they call to Egypt, they go to Assyria (Ho 7:11). This bird is first mentioned in the Book of Genesis. According to the biblical story (Gen 8:11), a dove was released by Noah after the flood in order to find land, she was came back carrying a freshly plucked olive leaf, a sign of life after the Flood and new beginnings. From then on, the dove was regarded as a harbinger of peace and the symbol of hope. In the sacrificial system of the Mosaic law doves and turtledoves were the only birds that could be offered as acceptable sacrifices because of their perceived purity (Gen 15:9, Lev 12:6, Luke 2:24). They were also often purchased and used by those who could not afford one of the more expensive offerings, such as a spotless lamb

(Lev 5:7). In the Old Testament the dove and the turtledove are also utilized as a poetically symbol of purity, gentleness and grace (e.g. Cant 1:15; Ps 68:13; Ps 55:6). Taking all of these symbolism of the dove from Old Testament stories and teachings, for the Spirit to descend upon Jesus in the form of a dove at His baptism was not only public display of Christ's divinity, a confirmation of His anointing and also showing a connection between His ministry and previous symbols of the dove (Matt 3:16, Mark 1:10, Luke 3:22, John 1:32). Jesus would fulfill much of the earlier symbolism of the dove in the Holy Scripture because He is: the Prince of Peace (Is 9:6), the promise of new life (2 Cor 5:17), the pure and perfect sacrifice for sin (Heb 10:14-24). The dove therefore symbolizes the Holy Spirit, the fulfillment of Scripture through the life and ministry of Jesus, and the peace, purity and propitiation for sin.

**Keywords**                      Holy Spirit, symbol, dove